

Prosta droga latwiej isc
Moja znów zakreca
Spowolnionym krokiem mijam sny
Dziki gwar, muzyka, dźwięki bez znaczenia
Oblepiaja usta, obdzieraja z sil

Spelnia sie wroga przepowiednie
Sprawia ze swiatlo myle z cieniem
W górze tam ołowiane niebo
Placze jednoczac sie z pieklem

Odebrana slodycz w gniewu falach tonie
Bieli trop stracony, zagubiony cel
Spopielony uśmiech z lustra tafli straszy
Nie odczuwam nic
Juz dosyc wiem